

Wiedźcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. Gniew bowiem męża nie wykonuje sprawiedliwości Bożej. Odrzućcie przeto wszystko, co nieczyste, oraz cały bezmiar zła, a przyjmijcie w duchu łagodności zaszczerpione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze. Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. Jeżeli bowiem ktoś przysłuchuje się tylko słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do człowieka oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie. Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. Kto zaś pilnie rozważa doskonale Prawo, Prawo wolności, i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem skłonny do zapominania, ale wykonawcą dzieła; wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie grupę ludzi, pilnie słuchających tekstu głośno czytanego przez jednego z nich. To chrześcijanie, tak jak Ty. Oni niedawno usłyszeli o Jezusie, przyjęli wiarę w Niego i pragną według tej wiary żyć. List Jakuba, który właśnie czytają, zawiera wiele praktycznych wskazówek i pouczeń dla tych, którzy chcą być nie tylko słuchaczami, ale też uczniami Jezusa. Podejź do zebranych ludzi, zauważ, że są to ludzie w różnym wieku, różnych zawodów, bogatsi i biedni. Usiądź i słuchaj razem z nimi.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę otwartych uszu i serca na doświadczenie Pana Boga**.

Każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu.

Prawdziwe, uważne słuchanie nie jest łatwe. Mimo najlepszych chęci większość z nas ma z tym problemy. Przyczyn utrudniających czy nawet uniemożliwiających słuchanie jest wiele, święty Jakub sprowadza je do dwóch – do naszego gadulstwa czyli nieumiejętności skupienia się na drugiej osobie, na tym co ona mówi i do naszego gniewu czy uprzedzeń wobec rozmówcy.

Przyjrzyj się swoim rozmowom, swojemu słuchaniu innych ludzi podczas ostatniego tygodnia. Z kim rozmawiałeś i kogo słuchałeś? Co Ci przeszkadzało w słuchaniu?

Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie.

Jakub przypomina, że samo słuchanie Słowa nie wystarczy. Słowo jest aż i tylko ziarnem. Pan Bóg sieje na różne sposoby, w różny sposób do nas mówi i zaprasza do działania. Być może i teraz poprzez tych, których spotykasz, mówi do Ciebie: jestem spragniony, głodny, nagi, obcy, chory, uwięziony. Przypomnij sobie jeszcze raz ludzi, z którymi rozmawiałeś podczas ostatniego tygodnia. Może mówili o swoim głodzie, niekoniecznie fizycznym – o głodzie relacji, o pragnieniu dobrego słowa, o potrzebie akceptacji... Może poprzez któregoś z nich, Jezus prosił Ciebie – napój Mnie i nakarm przyjaznym słowem, okryj i otocz troską, przyjmij Mnie takim, jakim jestem, bądź ze Mną. Jak odpowiadałeś na te prośby? Może warto do tego wrócić?

Kto zaś pilnie rozważy doskonale Prawo [...] wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo.

Słuchanie i usłyszenie nie jest sprawą łatwą, jeszcze trudniejsza może nam się wydawać odpowiedź na to co usłyszymy. Bo posłuszeństwo Słowu to konkretne działanie.

Pan Bóg, zapraszając do jakiegoś działania, nigdy nie zostawia Ciebie samego. Otrzymujesz Jego błogosławieństwo, Jego łaskę i wsparcie. On powołując Ciebie, daje Ci wszystko, co jest potrzebne do wykonania tego zadania i zawsze jest przy Tobie. Ty potrzebujesz posłuchać, zaufać Mu i z Nim współpracować. Bo Boże wezwanie jest zawsze zaproszeniem do współpracy z Nim, a nie do samotnej misji, podczas której miałbyś liczyć tylko na swoje ludzkie siły.

Współpraca z Bogiem to współpraca przy budowaniu Królestwa Bożego już tu, na ziemi. Pan naprawdę potrzebuje Twojego zaangażowania, Twoich dłoni, to nie są tylko słowa piosenki. Dobry Bóg zaprasza Ciebie do czynienia dobra, do pomnażania dobra. Czy słyszysz Jego zaproszenie? Czy chcesz je usłyszeć i za nim iść?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojciec nasz”.